S O L I D A R N O Ś Ć E L W R O

Nr 7(185) Pismo NSZZ "Solidarność" Wrocław, 30.05.1988 r.

ZWIĄZEK JEST, STATUT MA - NIE MA O CZYM DYSKUTOWAĆ (Lech Wałęsa)

KOMUNIKAT TKZ NSZZ "SOLIDARNOŚĆ" 1. Podobnie jak w ubiegłych latach prowadzimy pomoc wakacyjną w formie zapomóg pieniężnych dla rodzin wielodzietnych będących w trudnej sytuacji materialnej. Zgłoszenia - z podaniem hasła grupy - prosimy kierować przez płatników.

2. Solidaryzując się z represjonowanymi pracownikami kombinatu hutniczego w Nowej Hucie, przekazujemy na pomoc dla nich i ich rodzin kwotę 50 tys. złotych.

Wrocław, 19.05.1988 TKZ ELWRO

Z ostatniej chwili : TKZ informuje, że na fundusz pomocy represjonowanym w Nowej Hucie dodatkowo zebrano i przekazano 33.390 zł.

BEZ KONCEPCJI Przełom kwietnia i maja był kolejnym gorącym okresem w dziejach PRL. Zapowiadało się na wielkie zmiany, ale skończyło się na ... ustawie o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów. Najpierw był strajk w Bydgoszczy i Inowrocławiu, potem w Nowej Hucie, Stalowej Woli, Szczecinie, Stoczni Gdańskiej, Pafawagu i Dolmelu, strajki studenckie. Władze przyjęły teraz taktykę szybkiego ustępowania w kwestiach płacowych (pieniądze łatwo się drukuje) i nieustępowania ani kroku w żądaniach społecznych i politycznych. Taktyka taka przynosi pewne sukcesy doraźne, ale nie likwiduje przyczyn i tylko sprzyja wzrostowi ciśnienia w kotle. Wybuch będzie tym potężniejszy, im później nastąpi. Centralny ośrodek władzy zdaje się w tej sytuacji nie mieć żadnej koncepcji wyjścia z kryzysu.

Zderzają się sprzeczne tendencje i decyzje. Mieliśmy pojednawcze gesty Sadowskiego wobec Wałęsy i kierownictwa "S" oraz utrzymane w tymże tonie wystąpienie Czyrka. Potem wypuszczenie na leczenie za granicę Morawieckiego i Kołodzieja, zgoda na mediację przedstawicieli środowisk katolickich w rozmowach z komitetami strajkowymi, ale równocześnie obserwowaliśmy napastliwe wystąpienia Urbana (jak zwykle), Rakowskiego (dotychczas usiłował uchodzić za liberała) i Główczyka, wyrzucenie z krajuMorawieckiego i pozbawienie go możliwości powrotu. Przypieczętowaniem tego bezhołowia była bestialska napaść ZOMO na strajkujących w Nowej Hucie.

Ta władza staje się ofiarą własnych ograniczeń doktrynalnych, poza które nie jest w stanie wyjść. Nie chce uznać faktu, że bez upodmiotowienia społeczeństwa, jego usamodzielnienia się w sprawach gospodarczych i politycznych, niemożliwe jest wyjście zkryzysu, w który zepchnęła naród swoimi dogmatycznymi koncepcjami przebudpwy świata. Zniszczyła, co było dobre, samodzielne i samowystarczalne, a teraz budować i odbudowywać już nie ma z czego. Punkt krytyczny wydaje się być przekroczony, zwłaszcza, że partyjna władza zna tylko jeden sposób działania: trzymać krótko za pysk i walić w mordę. Jej koncepcja poprawy gospodarki nazwana szumnie reformą (wyciszone ostanio propagandowe 3 S), a potem drugim jej etapem (gdy zawaliła się pierwotna koncepcja) ugrzęsła w szczegółowych dyrektywach urzędniczych. Miała dać samodzielność w działaniach gospodarczych, a skończyła się kolejnym dyrygowaniem w formie nadzwyczajnych uprawnień. dla rządu. Jakby mało było rządowej samowoli w gospodarce przez cały okres PRL !

Bez zmian politycznych, przejęcia przez społeczeństwo władzy w swoim państwie, nic się dobrego nie da zrobić. Drugi etap reformy kończy się kraksą. Czy władza chce doprowadzić do rozstrzygnięcia w kryterium ulicznym ?!

NADZWYCZAJNA DESTABILIZACJA Sejm PRL uchwalił rządowy projekt ustawy o nadzwyczajnych uprawnieniach i upoważnieniach dla Rady Ministrów, ale jeszcze w przeddzień posiedzenia Sejmu Urban powiedział na konferencji prasowej:"... ja w tej chwili nie mogę przedstawić ostatecznej wersji propozycji rządowych". Pisząc o tej ustawie "Życie Warszawy" relacjonowało:

"Wielo poselskiego niepokoju wywołał art 4 (uchwalonej ustawy), pozwalający na zawieszenie dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, jeśli kolidują one z nadanymi rządowi uprawnieniami. Komisje dostrzegły związane z tym niebezpieczeństwo destabilizacji systemu prawnego. Uznały jednak, że na tym właśnie polega nadzwyczajność tej ustawy...".

STARY CHWYT W komunikacie z obrad Rady Ministrów PRL czytamy m.inn: "W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia mocy obowiązującej ustawy z dn. 10 maja 1985 r. o szczególowej odpowiedzialności karnej, zachodzi potrzeba włączenia na stałe do przepisów kodeksu postępowania karnego tych rozwiązań, które okazały się przydatne i uzasadnione. Odnosi to się szczególnie do przepisów normujących tryb postępowania uproszczonego i przyśpieszonego." To "włączenie na stałe" jest akurat czymś odwrotnym do tego co postulowała wyraźna większość wypowiadającego się w tej sprawie naukowców.

TWARDY ORZECH DO ZGRYZIENIA Komitet Zakładowy PZPR w Elwro w swojej uchwale podjętej w drugiej połowie kwietnia br napisał m. inn., że partia w naszym przedsiębiorstwie poświęca za mało uwagi samorządności. Redaktorzy w tej uchwale, opracowanej nawiasem mówiąc w nętnym stylu i bełkotliwym językiem, twierdzą krytycznie, że elwrowcy pracownicy nie czują się w pełni gospodarzami fabryki, zaś organy samorządu załogi biorą się do administrowania.

I z jednym i z drugim zarzutem trudno jest się zgodzić. Pracownicy Elwro czują się u siebie gospodarzami w większym stopniu niż KZ przypuszcza i oczekuje. Przykładem tutaj są ostatnie wybory do organów samorządowych, w których wzięło udział ponad 70% pracowników przedsiębiorstwa.

Co do zarzutu "administrowania" to wziął się on chyba z niedostatecznej znajomości języka ojczystego, gdyż administrowanie jest synonimem "zarządzania", a przecież samorząd realizuje właśnie konstytucyjne prawo do współrzarządzania przedsiębiorstwem.

Na koniec mała rada dla pezetpeerowców z Elwro: - Najlepszy i najskuteczniejszy wpływ na organy samorządu może ich partia uzyskać wówczas, gdy jej członkowie będą stanowili większość w tych organach (póki co udział członków PZPR w radach pracowniczych i zebraniach delegatów Elwro ma charakter śladowy...). Życzymy sukcesu w kolejnych demokratycznych wyborach samorządowych.

WYBORY BEZ WYBORÓW Tzw. wybory do rad narodowych dopiero za miesiąc, a już kolegia wyborcze, czyli pezetpeerowskie sito bezpieczeństwa, odsiały większość kandydatów. Los ten również podzieliła połowa tych elwrowców, którym marzyły się fotele radnych. Oto przybliżone dane z naszej firmy: klucz przewidywał dla Elwro trzydziestu kilku kandydatów, chętnych zgłosiło się dwudziestu kilku, a na listy wyborcze trafiło zaledwie dwunastu...

BIBLIOTEKA OSSOLINEUM

BOJKOT tzw WYBORÓW DO RAD NARODOWYCH . BOJKOT tzw WYBORÓW .

CZŁONKOWIE ZWIĄZKU PROWADZĄ OBSERWACJE LOKALI WYBORCZYCH CELEM USTALENIA PRAWDZIWEJ FREKWENCJI WYBORCZEJ

A ZATEM WSZYSCY NIE DO LOKALI ALE POD LOKALE WYBORCZE ! ! !

WPŁATY W KWIETNIU Solidarni 8600, TWA 1000, Veto 800, Jagoda 2200+400, Klon 2350, Bartek 600, Ewa 1000+1100, Lutnia 900+800, Opoka 1600, Kłos 1600, Kora 1200, Gerbera 500, Biurko 750, Wkręt 6400, Meta 3300, Grot 1700, Nadzieja 600, Prostak 1200, Tama 3100+4850, Jerzy II 400, Victoria 1000, Wspornik I 1600+2100, Wspornik II 2000+5400, Osamotnione 2400, Matka 4350+ 500, Astra 600, Damy 600, xxxx 1400, Sarna 1400, Misie 400.

WYDATKI W KWIETNIU (zasiłki statutowe, zapomogi, prasa) :67 500.

(numer zamknięto 25.5.1988)